

W möodych nadzieja

Felietony

Nades&aroncy przez: Marek Szewczyk

Przes&aroncy: 29.10.2020, 21:30:00

Profesor **Tomasz Strzembosz** w „Kropce nad i” powiedzia&aron, bardzo waöne s&aron,owa. A mianowicie, öe öadna w&aron,adza nie wygra&aron, a ze spo&aron,ecznymi protestami, do których przyst&aron,pi&aron, o m&aron,ode pokolenie po raz pierwszy wychodz&aron,ce na ulice w obronie swoich praw. Przypomnia&aron, teö, jako to by&aron, o, kiedy komuna zgodzi&aron, a si&aron, na okr&aron, g&aron, y st&aron, . A mianowicie **Mieczys&aron,aw Rakowski** (wöczas premier) po strajkach z jesieni 1988 roku, do których po raz pierwszy do&aron, &aron, czy&aron, o m&aron,ode pokolenie, przyzna&aron, w prywatnej rozmowie z Profesorem, öe partyjna wierchuszka zda&aron, a sobie wöczas spraw&aron, öe nie utrzyma w&aron, adzy. A poniewa&aron, nie chcia&aron, a ponownego przelewu krwi, nie chcia&aron, a ponownie kaza&aron, strzela&aron, do ludzi, odda&aron, a w&aron, adz&aron, w sposób pokojowy. Czy taki scenariusz moöe si&aron, teraz powt&aron,rzy&aron,? Miejmy nadzieje&aron, öe tak. Ale diabe&aron, tkwi w szczeg&aron,ach.

Kiedy cztery lata temu manifestowali&aron,my pod siedzib&aron, rz&aron, du, kiedy öwczesna premier nie pozwala&aron, a wydrukowa&aron, werdyktu Trybuna&aron, u Konstytucyjnego, czy potem pod pa&aron, acem prezydenckim, aby prezydent nie przyzwoli&aron, na wrogie przej&aron, cie Trybuna&aron, u Konstytucyjnego, w&aron, röd protestuj&aron, cych widz&aron, em bardzo ma&aron, o m&aron,odych ludzi. By&aron, moöe teraz zrozumieli, öe skoro wöczas ich to nie obchodzi&aron, o, to teraz mus&aron, &aron, protestowa&aron, , bo podporz&aron, dkowany wodzusiowi z öoliborza, a kierowany przez jego „odkrycie towarzyskie” pani&aron, &aron, magister prawa pseudotrybuna&aron, wyda&aron, skandaliczny wyrok. Wyrok odbieraj&aron, cy kobietom prawo wyboru. Wyrok, który rozw&aron, cieczy&aron, m&aron,ode pokolenie. Skala protestöw zaskoczy&aron, a wszystkich. Przede wszystkim tego, który to wszystko zaplanowa&aron, . Agresywny ton, z jakim oskar&aron, a&aron, opozycj&aron, o kierowanie tymi protestami, nazywanie ich przest&aron, pcami, dobitnie pokazuje, czym si&aron, kierowa&aron, wodzu&aron, . Otö liczy&aron, na to, öe w warunkach pandemii kobiety nie wyjd&aron, &aron, na ulic&aron, protestowa&aron, przeciwko majstrowaniu przy aborcyjnym kompromisie, tak jak to mia&aron, o miejsce cztery lata temu. Przy kompromisie, ktörego twardo broni&aron, jego brat, kiedy by&aron, prezydentem RP. Wöczas wodzu&aron, musia&aron, si&aron, cofn&aron, &aron, . Co b&aron, dzie teraz? Dlaczego wodzu&aron, z öoliborza zdecydowa&aron, si&aron, spu&aron, ci&aron, ze smyczy pieski i suczki z Trybuna&aron, u Konstytucyjnego? Czy dlatego, öe jest takim ortodoksem w sprawach wiary? Nie. Jak twierdz&aron, &aron, komentatorzy polityczni, jest to kwestia rozgrywek po prawej stronie sceny politycznej. Po pierwsze, chcia&aron, odebra&aron, tlen **Zbigniewowi Ziörze**, bo ten zacz&aron, &aron, si&aron, kreowa&aron, na najbardziej radykalnego w obozie zjednoczonej prawicy i na tym pröbuje zbi&aron, kapita&aron, polityczny. Po drugie dlatego, öe w planach **Jaros&aron,awa Kaczy&aron, ,skiego** na prawo od PiS nie powinno juö by&aron, nic, a tam si&aron, rozpycha coraz mocniej Konfederacja, a wi&aron, c jej teö trzeba odci&aron, &aron, tlen. A po trzecie, chcia&aron, w ten sposób sp&aron, aci&aron, d&aron, ug wobec hierarchöw ko&aron, cielnych za to, öe jawnie popieraj&aron, &aron, jego parti&aron, . Po wygranych przez zjednoczon&aron, &aron, prawic&aron, wyborach prezydenckich wodzu&aron, uzna&aron, , öe ma teraz trzy lata spokoju i moöe robi&aron, , co chce. Ale wida&aron, , öe straci&aron, s&aron, uch spo&aron, eczny. Wida&aron, , öe si&aron, odrywa od rzeczywisto&aron, ci. Tak jak zreszt&aron, &aron, kaödy satrapa, który d&aron, ugo rz&aron, &aron, dzi, co umacnia go w przekonaniu o nieomyln&aron, ci i omnipotencji. Pierwszym sygna&aron, em, öe traci kontakt z rzeczywisto&aron, ci&aron, &aron, by&aron, a sprawa ustawy zwanej „Pi&aron, &aron, tka Kaczy&aron, ,skiego.” Nawet w karnych do tej pory szeregach pos&aron, öw PiS znalaz&aron, o si&aron, kilku, którzy w sejmie zag&aron, osowali przeciw. Nie to, öeby robili uniki i nie

przychodzili na głosowanie, czy wstrzymywali się od głosu, ale nacisnęli guziki nie tak, jak tego sobie życzyli, wodzu. Szok! Swoją... drogą..., forsowanie takiej ustawy i w takim ekspresowym tempie, ustawy, która odbiera prawo utrzymania wielu rolnikom, w sytuacji, kiedy to głównie głosami wsi jego marionetkowy prezydent utrzymał się w pałacu prezydenckim, jest dowodem na to, że wodzu uważa, że mu wolno już wszystko. Warto przy okazji zwrócić uwagę na to, co się teraz będzie działo z tą... ustawą.... Poprawiona przez senat wróciła do sejmiku i miała się nie zajmować komisja rolnictwa. Ale się nie zajmie, bo posiedzenie zostało nagle odwołane. Ustawa trafi zapewne do zamrażarki. Uchwali ją... w formie, w jakiej wróciła z senatu, to byłoby przyznanie się do porażki. Nakazała jej... swoim oponentom odrzucić w formie senackiej, a uchwalić w formie pierwotnej, to z kolei narażałoby wodzusa na to, że ponownie kilku oponentów mu się sprzeciwi, ale przede wszystkim narażałoby władzę na wzmożenie protestów rolników. A teraz władza ma większe protesty na głowie. Przy okazji, ucichła (ale tylko na razie) ta sprawa kar dla posłów PiS, którzy złamali dyscyplinę partyjną... przy głosowaniu tej ustawy w sejmiku, a potem w senacie. Nie zgadzam się z opiniami, że wodzu kazał, mgr **Julii Przyłębskiej** wydać akurat teraz taki wyrok po to, aby przesłonić nieudolność władzy w sprawach walki z pandemią.... Gdyby przewidział, tak... skalę protestów, na pewno nie nakazałby jej wyjmować z zamrażarki tej sprawy. Sprawa ta pokazuje jeszcze dobitniej, że wodzu oderwał się od rzeczywistości. Ale wodzu sam z siebie władzy nie odda. W jaki sposób protesty kobiet i młodzieży w ogóle mogły doprowadzić do tego, że Kaczyński odejdzie? Albo na ulicach poleje się krew, ale tego nikt przy zdrowych zmysłach nie chce. Dlatego trzeba apelować do manifestujących, aby nie niszczyli kościołów, aby uważali na prowokacje, aby wyrażali swoje niezbywalne do protestu prawo w sposób jak najbardziej pokojowy. Druga możliwość jest taka, że po prawej stronie sceny politycznej ktoś wreszcie głownie powie, że wodzu wie swoje stado na polityczne zatracenie i trzeba temu zaradzić. Ktoś rozpocznie proces odsuwania Kaczyńskiego od władzy, bo proces wypowiedzenia mu posuszeństwa już się rozpoczął. Na razie takiego lidera nie widać, ale tego, że na prawicy są ludzie, którzy widzą, że Kaczyński wie ich na manowce, jestem pewny. Kwestia... wielkiej wagi dla przyszłości Polski jest to, czy zdobędą... się na odwagę, by działać. **Marek Szewczyk**